

20. Jacek Sienkiewicz - „Hideland” (wyd. Recognition)

Najsłynniejszy polski autor muzyki elektronicznej w idealnych proporcjach łączy taneczną i eksperymentalną stronę swojej twórczości.



19. Bisz/Radex - „Wilczy humor” (wyd. Agora)

Wspólna płyta rapera związanego z bydgoskim kolektywem B.O.K. i gitarzysty rockowej grupy Pustki. [Posłuchaj singla "Potlacz"](#).

18. Taco Hemingway - „Marmur” (wyd. Asfalt)

[Pierwszy długogrający album](#) warszawskiego rapera wydany po kilku mocno chwalonych epkach.

17. Hańba! - „Hańba!” (wyd. Antena Krzyku/Karoryfer)

Debiutancki album budzącej sensację w [USA](#) grupy, która gra punk rocka na instrumentach z lat 30. XX w. [Posłuchaj utworu "Gmachy"](#).

16. Zamilska - „Undone” (wyd. Untuned)

Druga epka śląskiej artystki łączącej elektronikę, industrial i muzykę etniczną.



15. LAM - „LAM” (wyd. Instant Classic)

Pierwsza płyta tria klawirzysty Wacława Zimpla - z pianistą Krzysztofem Dysem, perkusistą Hubertem Zemlerem i ważną rolą producenta Mooryca. [Posłuchaj ponad 21 minut utworu "III"](#).

14. Organek - „Czarna Madonna” (wyd. Mystic)

Drugi, mocno rockowy album zespołu Tomasza Organka. Na singiel wybrał on utwór ["Missisipi w ogniu"](#).

13. Furia - „Księżyc milczy luty” (wyd. Pagan)

Nekrofolk? Postmetal? [Piąta płyta katowickiego zespołu](#) działa nie tylko na fanów muzyki ekstremalnej.

12. Wacław Zimpel - „Lines” (wyd. Instant Classic)

Solowy i dostrzeżony choćby przez „New York Timesa” album, na którym znakomity klawecista odchodzi od free jazzu ku medytacyjnej minimal music.



11. Shy Albatross - „Woman Blue” (wyd. Warner Music)

Debiut zespołu gitarzysty Raphaela Rogińskiego i wokalistki Natalii Przybysz - [nie tylko dla miłośników bluesa](#).

10. Sorry Boys - „Roma” (wyd. Mystic)

Sorry Boys wrócili. Zajął im to trzy lata, ale konsekwentnie idą o własnych siłach i obroną przez siebie ścieżką. „Roma” jest ich trzecią płytą, dojrzałą i przemyślaną. Grupa pracowała nad swoim brzmieniem, rozwinęła je, a występy na zagranicznych festiwalach jak Reeperbahn czy The Great Escape dodały im skrzydeł „Apolla”. Płyta jest polsko-angielska, jednak to „Miasto Chopina”, „Ukołyszę” czy „Zwyczajne cuda” oddają to, co w ich muzyce najlepsze, bo [emocje najlepiej wyrażać w rodzimym języku](#). (Małgorzata Muraszko)

9. PRO8L3M - „PRO8L3M” (wyd. RHW Records)

Warszawski duet zachrypniętego storytellera Oskara i szalenie muzycznego Steeza to zjawisko, jakie w polskim hip-hopie zdarza się raz na kilka lat. Ich oficjalny debiut to plastyczna, sugestywna opowieść o teraźniejszości-przyszłości, w której „to, co miało wartość, dawno umarło”, fiksacje dyktują zachowanie mieszkańców metropolii, a z ich portfeli dobry pieniądz został wyparty przez pieniądz zły, za to o wysokim nominale. To danie należy podawać z szampanem, koksem i croissantami z perłami (jakieś tam kanapki z hajsem to za niski level) - w towarzystwie książek Houellebecqa, „Ślepnąc od świateł” Żulczyka, filmu „Spring Breakers” oraz scenariuszy Krzysztofa Piesiewicza. Rozkosznego kaca! (Jędrzej Słodkowski)



8. Hey - „Błysk” (wyd. Kayax)

Po paru latach flirtu z elektroniką Hey wrócił ku bardziej rockowemu brzmieniu, choć wyprodukowaną bardzo nowocześnie. Katarzyna Nosowska śpiewa o Bogu, który z góry patrzy na okładający się sztandarami tłum („Szum”), o kraju, w którym rywalizują ze sobą tęcza i czerń ([„Prędko, przedziej”](#)), o podzielonym świecie, w którym z sufitu sypie nam się w oczy tynk, bo na górze bawią się ci ważniejsi i lepiej ustawieni („Cud”). Ta rzeczywistość niepokoi, przytłacza, przeraża. „Nie chcę słuchać tych historii, pojedźmy do lasu, do gór” - prosi w finałowych „Historiach” Nosowska, jakby receptą na te wszystkie zagrożenia mogła być miłość. Szkoda, że to działa tylko w piosenkach. (Robert Sankowski)

7. Fisz Emade Tworzywo - „Drony” (wyd. Art2 Music)

To płyta o niezrozumieniu, rozczarowaniu i zagubieniu. [Wszechobecne smartfony, zamiast łączyć, oddalają nas od siebie](#). Nienawiść jeszcze bardziej nienawidzi, a „fanatycy chcą łączyć benzynę na ogień”. Bez wątplenia „Drony” nie kipią optymizmem, a są zarazem najbardziej przebojową płytą Tworzywa. Emade po raz kolejny udowodnił, że jest najlepszym polskim producentem i że świat może nam go tylko pozazdrościć. Muzyka na najwyższym poziomie. Najczęściej słuchana przeze mnie płyta. Prośba do zespołu: niech „Parasol” będzie kolejnym singlem. (Kamil Wróblewski)

6. Żywizna - „Zaświeć Niesiącku and Other Kurpian Songs” (wyd. Bołt)

On - Raphael Rogiński, gitarzysta, kluczowa postać nowej sceny żydowskiej. Ona - Genowefa Lenarcik z Kurpiów, córka słynnego muzyka Stanisława Brzozowego. Żywizna to dźwięki leśnych ludzi. Cisza, spokój, narracja w nieśpiesznym rytmie natury. Gitara Rogińskiego brzmi jak afrykańska kora, Lenarcik śpiewa niczym szamanka. Właściwie nie śpiewa, lecz intonuje i opowiada. Nagrania powstały na Suwalszczyźnie, pod gołym niebem. Artyści dialogują ze sobą i z pobliskim lasem. Słychać ptaki, szczekanie psa, nadciągający ciągnik i jego właściciela. W dzisiejszych czasach taki materiał to skarb. I świadectwo, że zupełnie inny, lepszy (?) świat jest na wyciągnięcie ręki. Wystarczy tylko chcieć. (Jacek Hawryluk)



5.: Kristen - "Las" (wyd. Instant Classic)

Po blisko 20 latach wspólnego grania zespół braci Rychlickich i Michała Bieli pierwszy raz nagrał płytę niemal instrumentalną, bez piosenek, z jedną mówioną opowieścią. Jako trio swój oryginalny dźwiękowy mikroświat Kristen tworzyło z piosenkowej wrażliwości, jazzowego zespołowego grania, noise'u czy funku. Teraz w kwartecie (oklaski dla pracującego z syntezatorem Macieja Bączyka) z jeszcze większą wprawą operują dynamiką, [cierpliwie budując lub rozbierając rój dźwięków](#). W centrum może być gitarowy riff, ambientowa mgła lub hipnotyczny rytm. Tego zespołu etykiety się nie mają. (Jacek Świąder).

[>>Przeczytaj rozmowę z Michałem Bielą z Kristen](#)

4. Łona i Webber - "Nawiasem mówiąc" (wyd. Dobrzewiesz)

To banał, ale Łona jest raperem nieprzeciętnym i w naszym kraju bezkonkurencyjnym. Na „Nawiasem mówiąc” zмага się z kryzysem trzydziestolatka, ale wciąż bezlitośnie punktuje absurdy życia codziennego. Nadal jest mistrzem storytellingu, którego nie powstydziliby się Tom Waits. Nie dajcie się zwieść pozorom, mimo luźnej konwencji to płyta całkiem poważna, momentami wręcz gorzka. A teraz wyobraźcie sobie, że duet humanistycznego fetyszysty i Webbera, błyskotliwego producenta minimalisty, rozbijał tym materiałem cały Przystanek Woodstock. Chapeau bas! (Paweł Hekman)



[>>Przeczytaj rozmowę z Łoną](#)

3. Julia Marcell „Proxy”, Mystic Production

To kolejny dowód na to, że Marcell jest – i od samego początku była – jedną z najoryginalniejszych artystek na rodzimej scenie. Funkcjonuje obok mód i trendów, bierze z nich tylko to, co jej się podoba, i łączy w zupełnie zaskakujący sposób. Oryginalnej, trudnej do stylistycznego zakwalifikowania muzyce towarzyszą na tej płycie dalekie od sztampy teksty. Marcell potrafi [zabłyśnąć niezwykle metaforą](#) czy użyciem niespodziewanego cytatu. Ta płyta to ciekawy recykling nut, melodii, słów i idei. (**Przemysław Gulda**)

[>>Przeczytaj rozmowę z Julią Marcell](#)

2. Brodka - „Clashes” (Kayax / PIAS)

„Clashes” to kolejny etap artystycznej drogi Moniki Brodki. Tym razem to też droga dosłowna, bo powstawał między Warszawą, Nowym Jorkiem i Los Angeles. I nie odstaje od żadnego z tych miejsc. Brodka znowu finezyjnie łączy folk, choć już nie tak nachalny, z rockiem, ambitnym popem i punkiem. Nowością są posępne, kościelne organy, które nadają całości nieco metafizyczny wymiar. To pierwszy w całości anglojęzyczny album Brodki i też pierwszy, w którym jest autorką lub współautorką wszystkich tekstów. A te są nieoczywiste, dwuznaczne, pełne metafor. Zdecydowanie jedna z jej najlepszych płyt. (**Joanna Wróżyńska**)



[>>Przeczytaj rozmowę z Brodką](#)

1. Lotto - „Elite Feline”, wyd. Instant Classic

Lotto przypomina prawdę oczywistą: mniej znaczy więcej. Wystarczy jeden akord, czasem dźwięk (lub dwa), by zbudować potężną 20-minutową konstrukcję. Muzycy wprowadzają nas w niekończący się, bezwzględny trans. Posiadają cenną umiejętność wyrzeczenia się wszystkiego, co tak misternie przygotowane pomysły zburzyłoby w mig: zbędnych solówek i instrumentalnych popisów. Budowie Lotto mają wewnętrzną dramaturgię. Nic nie jest w nich dziełem przypadku. Muzyka do bólu logiczna, wciągająca i piękna zarazem. Czegóż chcieć więcej? (**Jacek Hawryluk**)



Nasi jurorzy

W głosowaniu udział wzięli: Marcin Bąkiewicz (Antyradio), Jan Błaszczak (Narodowy Instytut Audiowizualny), Jakub Bożek (Krytyka Polityczna), Bartek Chaciński ("Polityka"), Jacek Cieślak

("Rzeczpospolita"), Anna Gacek ([Polskie Radio](#) Program 3), Paweł Gaik (Onet Muzyka), Grzegorz Giedrys ("Gazeta Wyborcza Toruń"), Marta Gruszecka ("Gazeta Wyborcza Kraków"), Przemysław Gulda ("Gazeta Wyborcza Trójmiasto"), Jacek Hawryluk (Polskie Radio Program 2, współpracownik "Gazety Wyborczej"), Paweł Hekman ("Gazeta Wyborcza Zielona Góra"), Grzegorz Hoffmann (Polskie Radio Program 3), Marek Horodniczy (Pegaz – Scena Alternatywna), Halina Jasonek (Gazeta Magnetofonowa, Onet Muzyka), Filip Kalinowski (redaktor muzyczny "Aktivist", współpracownik RBMA Radio i The Quietus), Łukasz Kamiński ("Co Jest Grane 24"), Jakub Knera (PopUp Music, Nowe idzie od morza), Tomasz Kowalewicz ("Gazeta Wyborcza Lublin"), Rafał Księżyk ("Playboy"), Kajetan Kurkiewicz ("Gazeta Wyborcza Poznań"), Jacek Marczyk (Porcys.com), Małgorzata Muraszko ("Gazeta Wyborcza Gdańsk"), Karol Sakosik ("Gazeta Wyborcza Łódź"), Robert Sankowski ("Gazeta Wyborcza"), Jacek Skolimowski ("Newsweek"), Jędrzej Słodkowski ("Gazeta Wyborcza"), Iwona Sobczyk ("Gazeta Wyborcza Katowice"), Mariusz Stelmaszczyk (Rock Radio), Marta Strzelecka („Pop-południe”, Polskie Radio Program 2), Jarek Szubrycht (Gazeta Magnetofonowa), Piotr Szwed (Screenagers.pl), Agnieszka Szydłowska (Polskie Radio Program 3), Jacek Świąder ("Gazeta Wyborcza"), Łukasz Wawro (Gazeta Magnetofonowa), Olga Wiechnik ("Wysokie Obcasy"), Kamil Wróblewski (Radio TOK FM), Joanna Wróżyńska ("Co Jest Grane 24"), Daniel Wyszogrodzki ("Co Jest Grane 24"), Rafał Zieliński ("Gazeta Wyborcza Wrocław").